Cena numeru 50 groszy. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

PRZEGLĄD GOSPODARCZY i LOSOWY

Miesięcznik poświęcony sprawom gospodarczym, losowym i giełdowym

Nr. 2 Kraków, luty 1934 r. Rok V.

Przedruk wiadomości dozwolony tylko za wskazaniem źródła.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Jagiellońska 5. Telefon 176-23. — P. K. O. Kraków Nr. 413.558

Warunki prenumeraty: rocznie Zł. 5.50 — półrocznie Zł. 3.—

Ceny ogłoszeń: cała strona Zł. 80.—, pół strony Zł. 50.—, ćwierć strony Zł. 30.—, 1/8 strony Zł. 15.— drobne ogłoszenia do 20 słów Zł. 3.50.

Lista ciągnień

Bez zobowiązania

wylosowanych w dniu 1. lutego 1934 r. premij do obligacyj Serji I. 3% premjowej pożyczki budowlanej

UWAGI REDAKCJI: Poniżej umieszczamy zapodane telefonem od naszego korespondenta warszawskiego wyniki ciągnienia 8-proc. prem. poż. budowlanej, odbytego w dniu 1. lutego 1934 r.

Ponieważ oficjalna lista nie ukazała się aż do czasu zamknięcia materjału redakc., przeto odpis powyższej umieścimy w następnym numerze.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych
19462	10000	229432	1000	528389	1000	774690	1000
42805	1000	230098	1000	544872	10000	779873	1000
43841	1000	236412	1000	545880	10000	784464	10000
49656	1000	258367	1000	549843	1000	811924	1000
55425	1000	297457	1000	557572	1000	818871	1000
75695	1000	311717	1000	559699	1000	819658	1000
83707	1000	344432	1000	562562	1000	821152	1000
95363	1000	352496	1000	565668	1000	822695	1000
96073	1000	362092	1000	568051	1000	824406	1000
100768	1000	364511	1000	584070	10000	827504	1000
108129	1000	384538	1000	599321	1000	864215	1000
114417	1000	399525	1000	608117	1000	864706	1000
128358	1000	406044	1000	615607	1000	879144	1000
132577	1000	424645	1000	626505	1000	900370	1000
157943	1000	444690	1000	635896	1000	906461	1000
166021	1000	446643	1000	645014	1000	911245	1000
174548	1000	448046	1000	667523	1000	914291	10000
175510	1000	451460	1000	671649	50000	914711	1000
176445	10000	464652	1000	680003	10000	920729	1000
176648	1000	481444	1000	694622	1000	948380	1000
176740	1000	484691	1000	699248	1000	950605	1000
197018	1000	497502	1000	701053	10000	953481	1000
197730	1000	516442	1000	708069	1000	954145	1000
205250	1000	521632	1000	710317	250000	957908	1000
205997	1000	523362	1000	740757	10000	966850	1000
212457	1000	524609	1000	755952	1000	974786	1000
224792	1000	526032	1000	764995	1000	977304	1000
227874	1000	527373	1000	771110	1000	996403	1000

132,6 milj. zł. salda dodatniego

w bilansie handlowym w roku 1933

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej poskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu grudniu 1933 roku wynosi: przywóz: 228.309 tonn, wartości 55.431 tys. zł., wywóz: 129.970 tonn, wartości 84.020 tys. zł. Saldo dodatnie w m-cu grudniu ub. r. wynosi 28.589 tys. zł.

W porównaniu do listopada ub. r. zmniejszył się wywóz o 16,875 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 16,588 tys. zł. Zwiększył się wywóz następujących artykułów: papierówki o 0.8 milj. zł., nasion buraków cukrowych o 0.6 milj. zł., przędzy wełnianej o 0.6 milj. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: żyta o 2.8 milj. zł., jaj o 2.2 milj. zł., odzieży i konfekcji o 1.6 milj. zł., gęsi o 1.2 milj. zł., węgla o 1.1 milj. zł., bekonów o 1 milj. zł., benzyny o 0.7 mil. zł., cynku i pyłu cynkowego o 0.6 milj. zł., masła o 0.5 milj. zł., trzody chlewnej o 0.5 milj. zł., szyn, żelaza i stali o 0.5 milj. zł., tkanin wełnianych o 0.5 milj. zł., fornierów kolejonych i wyrobów z nich o 0.4 milj. zł. obuwia gumowego i kaloszy o 0.4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz tytoniu o 0.6 milj. zł. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: bawełny i odpadków o 2.1 milj., zł., wełny i odpadków o 2 milj. zł., silników o 1.3 milj. zł., tłuszczów zwierzęcych technicznych o 1.1 milj. zł., samochodów o 1.1 milj. zł., nasion oleistych o 0.9 milj. zł., herbaty, kawy, kakao o 0.6 milj. zł., śledzi o 0.5 milj. zł., skór surowych o 0.5 milj. zł., żelastwa (szmelcu) o 0.5 milj. zł., miedzi i wyrobów o 0.5 milj. zł., wełny czesanej o 0.5 milj. zł.

* * *

W całym r. 1933 saldo dodatnie bilansu handlowego po obliczeniu ujemnego salda w październiku w wysokości 13.340 tys. zł. wyniosło 132.629 tys. zł. W ciągu całego roku saldo bilansu handlowego z wyjątkiem jedynie października było dodatnie, i wynosiło: w styczniu — plus 6.666 tys. zł., w lutym — plus 10.392 tys. zł., w marcu — plus 16.389 tys. zł., w kwietniu — plus 4.927 tys. zł., w maju — plus 9.800 tys. zł., w czerwcu — plus 9.149 tys. zł., w lipcu — plus 9.884 tys. zł., w sierpniu — plus 371 tys. zł., we wrześniu — plus 20.911 tys. zł., w październiku — minus 13.340 tys. zł., w listopadzie — plus 28.891 tys. zł. i w grudniu — plus 28.589 tys. zł.

Przed nowem jutrem gospodarczem

Wedle tezy historjozofa J. Chryzostoma Vico historja świata ulega stałym wahaniom, słynnym corsi-ricorsi, które znaczą wznoszenie się poziomu życia narodów wzwyż ku szczytom rozwoju i dobrobytu, by znów pogrążyć się w odmęty odwrotu i cofania się, aż na dno depresji i zubożenia.

Okres powojenny w życiu gospodarczem ulegał wybitnie tym falom rozwoju i cofania się na całej linji w dobie kryzysu. Po fali nadmiernej prosperity, przyszły lata przesileniowe, iż świat cały pogrążył się w depresji mizerji gospodarczej, hyperprodukcja okresu prosperity zmusiła warsztaty pracy produkcyjnej do ograniczeń, miljony bezrobotnych wyległy na ulice wielkich środowisk przemysłowych, oczekując na możność uzyskania stałej pracy, tymczasem państwa musiały wziąć na swe barki troskę o zaopatrzenie tych olbrzymich mas pozbawionych środków egzystencji, a te nieproduktywne obciążenia budżetów państwowych poczyniły poważne szczerby w preliminarzach skarbowych poszczególnych państw.

W ten sposób przy kurczeniu się konsumpcji i ograniczeniu powolnem produkcji, życie gospodarcze wchodzić poczęło na linję pochyłą katastrofy gospodarczej, która w ciągu minionego pięciolecia wstrząsnęła posadami wielkich potęg i mocarstw światowych, naruszając dotychczasowe kanony ekonomji klasycznej i wprowadzając niebywały chaos na rynku gospodarczym

Rok ubiegły znaczył się olbrzymim wstrząsem najsilniejszej — zdawało się w opinji rynku walutowego — waluty świata — dolara amerykańskiego. Te prądy inflacyjne, jako skutek nadwyrężenia równowagi budżetowej szereg państw, które w Europie drożyły mocne podstawy monetarne wielkich mocarstw europejskich. dotarły poza Ocean, wywołały potężne załamanie się całego systemu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i reperkusjami swemi wycisnęły piętno na polityce finansowej całego świata.

W obliczu kataklizmu światowego państwa europejskie i innych części świata, zamknęły się murami ochronnemi ceł i obostrzeń dewizowych, złamała się wszelka zasada liberalizmu gospodarczego, a na czoło koncepcji defensywnych wysunęła się zasada autarkji, samowystarczalności gospodarczej każdego z państw, przy ostatecznej decyzji poświęcenia na ołtarzu ofiarnym handlu międzynarodowego, który został skazany na powolną ruinę.

Kompensata, jako nowa forma handlu wymiennego, kontygenty, ograniczenia dewizowe, mur zakazów celnych, oto co w skutkach kryzysu stało się nakazem chwili wielkich potęg gospodarczych, zagrożonych w podstawach swego bytu gospodarczego.

Najdotkliwiej skutki kryzysu odczuły w doświadczeniach kilkuletniego kryzysu wielkie potęgi finansowe i przemysłowe, których ekspansja gospodarcza oparta była na zasadzie eksploatacji słabszych organizmów gospodarczych. Te wielkie mocarstwa, o olbrzymich zapleczach kolonialnych dyktowały dawniej warunki słabszym, a gdy te w okresie kryzysu zamknęły się w ramach samowystarczalności, wielkie przesilenie zachwiało poniekąd całym dotychczasowym systemem kapitalizmu.

* * *

Rok ubiegły, zaznacza się jedną ce-

chą zasadniczą: samoobrona szeregu państw, wytężenie wszystkich sił obronnych w kierunku zwalczenia ostrych przejawów kryzysu, okazuje w tym roku pierwsze objawy stab lizacji: kryzys nie pogłębia się.

Przekroje koniunkturalne obrotów światowych, produkcji, konsumpcji, ilości przewiezionych transportów etc. wykazywać poczynają tendencję zwyżkową. Oczekiwany od dłuższego czasu moment osiągnięcia dna kryzysu, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpił. Przy zbiorowej energji i mrówczej pracy miljonów ludzi następuje powolna odbudowa równowagi gospodarczej, jako wstęp do powrotu czasów normalnych, poprawy bytu i dobrobytu.

Czyżby już objaw owego „ricorsi" ekonomicznego, czyżby jutrzenka lepszej doli najbliższego jutra?

* * *

Polska dlatego wychodzi z okresu najostrzejszego przesilenia w łagodniejsze warunki bytu, iż cechą naszego gospodarstwa narodowego jest — wyjątkowość warunków samowystarczalności.

Kraj rolniczy, dzięki przeprowadzonej w odpowiedniej porze odbudowie i rozbudowie warsztatów przemysłowych posiada dwie najważniejsze potęgi dla swej autarkji: samowystarczalność środków żywności i najważniejszych surowców przemysłowych.

Jedna cecha odróżnia jeszcze ciężkość położenia w dobie kryzysu wielkich mocarstw w porównaniu do Polski. Nasz standart życiowy w porównaniu do przeciętnego standartu of life obywatela Stanów Zjedn. czy Wielkiej Brytanji, nawet petit bourgeois francuskiego, jest znacznie niższy, a twarda rzeczywistość okresu przesileniowego zmusiła szerokie rzesze polskie do ogromnego wyrzeczenia się pilnych nieraz nawet potrzeb materjalnych.

Jakkolwiek ta przymusowa pauperyzacja nie jest wcale objawem z punktu widzenia ogólnego, a tem samem gospodarczego pomyślnym, jest jednak czynnikiem łatwiejszego zniesienia okresu „lat chudych".

Naród polski o dużej energji pracy, dzięki przyrostowi ludności, zajmuje coraz potężniejsze miejsce na karcie Europy, a twarde koleje obecnego losu hartują energję narodową w wytężonej pracy i walce o byt, w której mimo pietrzących się trudności, wychodzimy zwycięsko.

Atutami pomyślnego rezultatu pracy jest bowiem równowaga budżetowa państwa, stałość waluty, wolność obiegu dewizowego, te wszystkie imponderabilia stabilizacji naszego życia gospodarczego kraju, które są dowodem przewidującej polityki rządu.

Dlatego perspektywy przed Polską zapowiadają się — dodatnio.

Przed krajem naszym stoją poważne zagadnienia stworzenia nowych możliwości rozbudowy kraju, bicia dróg i szos komunikacyjnych, poważnych melioracji rolnych, ruchu budowlanego, tak wybitnie popieranego przez czynniki miarodajne, a danie nowego impulsu energji zbiorowej narodu i stworzenie możliwości pracy dla kroci bezrobotnych, może łacno dopomóc do ożywienia gospodarczego kraju, do zużycia nagromadzonych zapasów przemysłowych do puszczenia maszyny gospodarczej na pełny bieg i stworzenia lepszych konjuktur gospodarczych w kraju.

Polska odłączywszy się od światowego kryzysu, oparta o swe bogactwa naturalne, ma wszelkie dane, by pracować dla lepszego Jutra i montować zbiorowym trudem mocarstwowe podstawy swej potęgi.

Przygotowania do akcji budowlanej

W związku z przygotowaną przez rząd akcją w zakresie budownictwa, sfery fachowe wysuwają postulat, ażeby wszelkie kredyty budowlane były uruchomione w I. półroczu, a nie późną jesienią, jak to ma miejsce dotychczas.

W związku z tem podkreślona jest konieczność, ażeby rozpisane przetargi były w tempie jak najszybszym rozstrzygane, tak aby roboty nie rozpoczynano na jesieni i murowano dopiero podczas mrozów jak w roku bież.

Zgodnie też z opinją sfer gospodarczych niezwykle uciążliwe formalności przy udzielaniu pożyczek budowlanych przez B. G. K. i inne rządowe instytucje powinny być uproszczone i złagodzone. Obecny bowiem system jest nie do zniesienia dla wielu osób, które nie mogą sobie dać rady z temi formalnościami.

Plan robót projektowanych winien być zawczasu ogłaszany, by dać możność przemysłowi wytwórczemu przygotować się do przyszłego sezonu.

Każdy bowiem brak materjału wytwarza trudności przy budowie i podraża tak materjał budowlany, jak i robociznę.

Należy podnieść, że czynione są obecnie wysiłki w kierunku stworzenia na wzór szeregu krajów w zachodniej Europie, zdrowego przemysłu wytwarzającego i sprzedającego gotowe domy.

Rząd zamierza popierać każdą zdrową inicjatywę, przyczem budownictwo zbiorowe ma możność korzystania z kredytu wyższego, niż budownictwo indywidualne 6000 zł zamiast złotych 4000).

Należy również zaznaczyć, że akcja terenowa jest już przygotowana.

Ponad 1000 działek będzie już w najbliższym czasie do rozdzielenia między reflektantów, a dalsze 1000 działek będzie przygotowane na następną część sezonu w roku bież.

MEKSYKANIN.

Na ławeczce ogrodu miejskiego, w ażurowym cieniu lipowych liści, siedziała piękna pani.

Przechodząc obok, obejrzałem się, zauważyłem ją i stanąłem.

Zaraz potem z miną człowieka śmiertelnie zmęczonego, z trudem zbliżyłem się do ławki i usiadłem obok nieznajomej.

Zdecydowałem się zacząć od byle ezego rozmowę i zawrzeć znajomość.

Jej nieskazitelny profil łagodnie i miękko rysował się na zieleni drzew. Wpół opuszczone oczy leniwie spoglądały na maleńki pantofelek.

Nabrałem możliwie dużo powietrza w płuca i powiedziałem szybko:

— Nie rozumiem doprawdy tego Meksyku! Poco, naco, walczą, rewolucje urządzają, wyrzucają jednych prezydentów, wybierają drugich? Krew płynie rzekami — i cóż z tego? Mojem zdaniem każdy obywatel ma prawo do spokojnego życia. Jak Pani sądzi?

Jasnym, spokojnym wzrokiem błądziła po alejach i drzewach.

Milczeliśmy.

— I prawie codzień w ich kraju rzeź „jakiej pradziadowie nie pamiętają".

Milczała.

— A cóż to takiego w samej rzeczy — „pradziadowie". Pradziadem nie można odrazu zostać, prawda? Pradziadem staje się człowiek stopniowo.

Żaden muskuł nie drgnął w jej twarzy.

„Kamień — pomyślałem — Nic na nią nie działa".

Podniósłszy oczy ku niebu, odezwałem się melancholijnie:

— Gdzie to teraz moja kochana matka? Co może teraz robić? I czy mnie wspomina? Przepraszam, pani pozwoli zapalić cygaro?

Najwidoczniej miała zwyczaj odpowiadać na pytania postawione wprost.

— Nie-odezwała się krótko, pogrążając się na nowo w milczenie.

— Tak, zapaliłbym chętnie dobre cygaro, ale cóż zapomniałem kupić. Cóż poradzę na to, że nam marną pamięć. Niema rady! Doprawdy. Przepraszam panią czy to lipa?

— Lipa.

— Merci. Botanika. — to moja namiętność. Zresztą zoologja również. Nauka wogóle działa na człowieka uspakajająco.

Wydawało się, że nieznajoma drzemie.

— Cóż się stało, że nie mogę się doczekać listu z Warszawy — skarzyłem się. — Oczekiwanie listu jest bardzo niemiłe. Niech pani pomyśli — trzy miesiące, żeby choć słowo. Nic, nic. Ani znaku życia. Pani coś mówiła zdaje się? Pani może też z Warszawy?

Piękna pani obróciła na mnie powoli swoje jasne, czyste oczy.

— Niech Pan słucha! Nie to oburza mnie w panu, że pan najbezczelniej zaczepia samotną kobietę. To jest zjawisko pospolite. Ale to, że zrobił pan sobie z tego codzienny sport, i że pan zaraz zapomina o objektach swojego gadulstwa, to irytuje mnie porządnie. Co za niedbałość!

Jakże można było zapomnieć, że my się już znamy. Jakieś trzy miesiące temu zaczepił mnie pan w tramwaju i byłam na tyle nie rozsądna, że zawarłam z panem znajomość. Potem jeszcze odprowadzał mnie pan....A teraz, zapomniawszy o tem wszystkiem, zaczyna pan na nowo?

Zerwałem się, zdjąłem kapelusz i powiedziałem.

— Jakże się cieszę, że mnie pani sobie przypomniała!... Muszę się przyznać, że postąpiłem tak głupio tylko dlatego, że się bałem...

— Czego? — spytała ponuro.

— Bałem się, że być może, zapomniała już pani o mnie. Jakże ja mógłbym o tem zapomnieć i Pani sądzi, że można zapomnieć takie cudne chwile? Widzę to wszystko, jakby to było dzisiaj. Siedziała pani z prawej stronej...

— Z lewej.

— No tak, z lewej w stosunku do kierunku ruchu tramwajowego, a z prawej odemnie. Była pani, jak mi się zdaje w kapeluszu...

— Tak. — Oczywiście. Niech pan sobie przypomni, jak konduktor biorąc od nas pieniądze krzyczał; „niema miejsc" Pamiętam jeszcze, że potem dał nam po bilecie, mnie i pani...pani i mnie.

— Tak. — Chrząknąłem i odwróciwszy się od niej czekałem odpowiedzi.

— Oto co — odezwała się, wstając, biorąc parasolkę i książkę. — Wprawdzie głupota jest darem bogów, ale najwidoczniej w stosunku do pana bogowie byli specjalnie szczodrzy. Niech pan słucha — panie! W żadnym tramwaju z panem nie siedziałam — widzę pana pierwszy raz w życiu. Chciałam się tylko przekonać, czy pamięta pan te wszystkie przypadkowe spotkania, przelotne znajomości i intrygi. Okazuje się, że ma ich pan tyle (cała fura!), że poszczególnych kobiet pan nie rozróżnia. Nie wstyd panu? Idę sobie, a pan niech trochę posiedzi i pomyśli o marnym losie Meksyku i o swoim losie, jeszcze marniejszym! Żegnam pana, Meksykanie!

Odeszła.

— Posiedziałem chwilę, potem wstałem i poszedłem, gwiżdżąc, ku następnej ławce, na której siedziała dama w czarnym kapeluszu.

Opadłem bezsilnie na ławkę i zacząłem:

Wciąż jeszcze są ludzie wierzący w spirytyzm.

Nie rozumiem tego obłędu.

Oczywiście, powie pani, że nie można zaprzeczyć obecności tajemnych sił w przyrodzie.

A jednak muszę się spytać dlaczego tak często medja dają się przyłapać oszukaństwie?

Jeżeli istnieje taka siła, pocóż oszukiwać?

Oczywiście, pani odpowie, że ...

Podatek od nieruchomości będzie się opłacało od rzeczywiście pobranego komornego

Nowy ważny okólnik Min. skarbu

Min. Skarbu zauważyło z przedkładanych sprawozdań i memorjałów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, że władze skarbowe stosują niejednolitą praktykę przy udzielaniu ulg w państwowym podatku od nieruchomości. Wobec tego Ministerstwo udzieliło Izbom Skarbowym w tym względzie następujących wskazówek:

Całkowite lub częściowe umorzenie podatku może być przyznane w następujących wypadkach: 1) gdyby uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, lub 2) gdyby ściągnięcie komornego od lokatora było niemożebne. — Do wskazanych w punkcie 2) okoliczności należy zaliczać również wypadki, gdy lokale stoją próżne, lub gdy właściciel pobiera komorne niższe od komornego, jakie służyło za podstawę wymiaru podatku. Zastosowanie ulg jest dopuszczalne, gdy ściągnięcie komornego jest rzeczą niemożebną, nietylko od lokatorów z małych mieszkań, jedno lub dwuizbowych, ale także od lokatorów z większych lokali.

Prośba od ulgi z przyczyn podanych pod 2) może być uwzględniona, gdy łączny ubytek komornego, wywołany próżnostaniem, obniżeniem lub nieściągalnością komornego, przekracza 15 proc. Prośba ta musi być uwzględniona, gdy ubytek ten przekracza 20 proc. ogólnej sumy komornego z danej nieruchomości w stosunku rocznym.

Ulg powyższych udziela się na indywidualne podania płatników, przyczem obowiązkiem płatnika będzie udowodnić okoliczności, uzasadniające przyznanie odpowiedniego umorzenia podatku.

Za takie dowody między innemi mogą służyć akta bezowocnej egzekucji na podstawie wyroku sądowego, kwitarjusze domowe oraz wszelkie inne wiarygodne zapiski i zeznania osób, należycie obznajomionych z wysokością pobieranych w danej nieruchomości czynszów itp.

* * *

Powyższy reskrypt Min. Skarbu stanowi punkt zwrotny w dotychczasowej praktyce władz skarbowych. Wedle tej praktyki — próżnostań lokali, ani też zniżki komornego nie chciały władze skarbowe uznać za samoistną podstawę do umorzania podatku od nieruchomości.

Dopiero gdy próżnostanie pomieszczeń w realności, nieściągalność komornego od lokatorów i inne okoliczności zachodzące po stronie płatnika wytwarzały stan, w którym uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, władze skarbowe przyjmowały, że zachodzą podstawy, do przyznania ulg, w postaci umorzenia podatku.

Zaznaczyć jednak należy, że wypadki przyznania ulg w tych warunkach należały do zupełnie wyjątkowych.

Nowy okólnik poleca władzom skarbowym, aby całkowicie lub częściowo umarzały podatek od nieruchomości w dwóch wypadkach: gdyby ściągnięcie podatku mogło narazić egzystencję płatnika, lub gdyby ściągnięcie komornego od lokatora było niemożliwe.

Pod ten drugi przypadek podciąga min. skarbu. zarówno próżnostanie jak i obniżkę komornego oraz nieściągalność komornego.

Okólnik ustanawia zarazem normę ubytku komornego, wywołanego łącznie powyższemi trzema okolicznościami, która uzasadnia udzielenie ulg. Gdy ubytek ten przekracza mianowicie 15 proc. sumy komornego w stosunku rocznym, prośba płatnika może być uwzględniona, gdy ubytek przekracza 20 proc, — Izba skarbowa winna z reguły udzielić ulg.

Podkreślić należy, że również uprawdobnienie okoliczności uzasadniających prawo do ulg zostało płatnikom w nowym reskrypcie znacznie ułatwione.

Podczas gdy dotychczasowa praktyka wymagała dowodu z akt sądowych na bezowocnie przeprowadzaną egzekucję przeciw lokatorom, to nowy reskrypt dopuszcza wszelkie inne dowody jak np. własne zapiski książki właściciela realności oraz zeznania lokatorów, oraz innych osób mających wiadomość o sprawie.

Jak będzie się odbywać sprzedaż soli przemysłowej i bydlęcej?

W myśl rozporządzenia min. skarbu obowiązującego od 1. stycznia br. sól przemysłowa skażona środkiem ogólnego skażenia, może być sprzedawana każdemu przedsiębiorcy, który przedstawi zaświadczenie władzy przemysłowej, iż dla danego przedsiębiorstwa potrzebna jest sól dla celów przemysłowych. Natomiast sól przemysłowa skażona środkami szczególnego każenia oraz sól nieskażona po cenie soli przemysłowej, może być sprzedawana tylko osobom które uzyskają zezwolenie urzędu skarbowego akcyz i monopoli.

Sól nieskażona po cenach soli dla celów przemysłowych sprzedawać będą tylko zakłady i przedsiębiorstwa polskiego monopolu solnego.

Hurtownicy obowiązani są przechowywać przez 3 lata zezwolenia. na podstawie których dokonana została sprzedaż soli przemysłowej wzgl. soli bydlęcej.

Tylko na indywidualne podania.

W związku z postanowieniami rozporządzenia min. Skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych min. Skarbu wyjaśnia w okólniku do izb skarbowych, że ulgi przewidziane dla płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym możnaby były należności zabezpieczyć, należy udzielać tylko na indywidualnie wnoszone podanie z tem, że w razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat umorzenie czwartej części zaległości następuje w każdym wypadku z urzędu.

Bilety skarbowe V. serji.

Poczynając od 25. stycznia b. r. wypuszczane będą do obiegu bilety skarbowe serji V. z 3 i 6-mies. terminami płatności, w odcinkach po 1000 i 10.000 zł., ogółem do wysokości 50 milj. zł. Oprocentowanie wynosić będzie dla biletów z 3-mies. terminem płatności — 1 i pół, zaś dla biletów z 6-mies. terminem płatności 5 proc. w stosunku rocznym, odsetki płatne są zgóry przez potącenie od wartości imiennej biletów. Sprzedaż biletów skarbowych serji V. odbywać się będzie — jak poprzednio — w Oddziałach Banku Polskiego.

WYKAZ (Bez zobowiązania)

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj III. serji 4% premjowej pożyczki dolarowej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 2 stycznia 1934 r.

Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach
3716	2 1 1933	500	496138	1 9 1933	100	827343	1 9 1933	100
7044	1 7 1932	100	501640	1 7 „	100	832265	1 9 1931	100
8384	1 5 1933	100	504851	2 11 „	500	832330	2 11 1933	100
10841	2 11 1932	100	516507	1 9 „	100	846968	2 11 „	100
15075	1 7 1933	100	520119	2 11 „	100	848022	1 9 1931	100
15544	1 9 1932	100	528931	2 11 „	1000	856605	1 9 1932	100
19274	2 3 1931	100	548502	1 3 1932	100	860521	2 5 „	100
25690	2 11 1933	500	556799	[illegible] „	100	867957	1 7 1933	100
37777	1 7 1931	100	561988	1 7 „	12000	870478	1 3 1932	100
58106	1 7 1933	100	562022	1 5 1933	100	885019	1 5 1933	100
58925	1 9 1932	1000	564756	1 9 1931	100	899283	1 3 „	100
66538	2 5 „	100	573351	2 1 1932	100	903387	1 9 1932	100
82391	1 9 1933	100	575734	1 5 1933	100	919990	2 11 1933	100
84608	1 7 „	100	576526	2 11 „	100	936313	1 9 „	100
88262	1 3 1932	100	577801	2 11 1931	500	938181	1 9 „	100
89264	1 5 1933	100	579670	1 7 1932	100	941762	2 11 „	1000
121523	1 7 1932	100	583763	2 5 „	500	953464	1 7 1932	100
130797	1 7 1931	100	585654	1 3 „	100	958309	1 9 „	3000
135035	1 9 1933	100	591952	1 9 1933	100	958520	2 11 1933	100
137623	1 5 „	100	594879	1 3 „	100	961770	2 5 1932	100
140384	2 11 „	500	596486	1 7 1932	100	980330	1 3 1933	8000
161741	2 11 „	100	598001	1 7 1933	100	993232	2 5 1932	100
175661	1 5 „	100	607100	1 3 „	100	998897	2 11 „	100
180665	1 7 „	100	611666	2 11 1932	100	1009921	2 11 1933	100
184670	2 11 „	100	612821	1 7 1933	500	1012465	2 11 1931	100
189519	1 9 „	100	619473	1 5 „	100	1017933	1 9 1933	100
191690	1 3 1932	100	628259	2 11 1931	100	1023331	2 11 1932	100
192676	1 7 1933	500	629931	1 5 1933	100	1028663	2 1 „	100
197101	1 3 1932	100	632724	1 5 „	500	1045749	2 1 1933	100
263154	1 3 1933	100	635541	1 9 1932	100	1050777	1 7 „	100
269946	1 3 „	100	662818	2 11 1931	100	1066999	1 5 1931	100
275689	1 9 „	500	666972	1 7 „	100	1073222	2 11 1933	100
277690	1 7 „	100	671214	1 5 „	100	1099199	1 5 „	100
309697	1 7 1932	100	674113	1 7 1933	3000	1118642	2 11 „	100
317983	2 11 1933	100	681001	1 5 1931	100	1142535	1 9 „	100
349060	1 3 „	100	683316	1 9 1933	100	1145534	2 1 „	100
359049	1 3 1932	100	684286	1 9 „	100	1156778	2 1 „	1000
365826	1 9 1933	100	685218	1 9 1932	100	1161017	1 5 „	100
368977	2 1 „	1000	691330	1 9 1933	100	1161270	2 11 „	100
371761	1 9 1932	100	692948	1 7 1932	100	1173538	1 3 „	100
380311	2 11 1933	500	697347	2 11 1933	100	1174332	2 11 1932	100
385450	2 11 1932	100	699878	2 3 1931	100	1178964	2 5 „	100
391472	2 5 „	100	718537	2 11 1933	100	1185374	1 5 1931	100
415934	2 1 1933	100	720087	1 5 „	100	1185436	2 11 1933	500
418628	2 11 „	100	720195	1 5 193	100	1186040	1 9 „	100
432806	1 3 „	100	722251	1 7 1932	100	1194625	1 7 1932	100
436057	2 1 1932	100	723957	1 7 1933	100	1196413	2 11 „	100
437475	1 3 „	100	726428	1 3 „	100	1212372	1 7 „	100
439443	1 9 1933	100	730873	1 3 „	100	1220982	2 1 1933	100
440790	2 11 „	100	733094	2 11 1932	1000	1225977	1 9 1932	100
447500	1 3 „	500	735487	1 9 „	100	1227410	2 11 1933	100
449550	1 3 1932	100	736667	2 5 „	100	1233061	1 9 „	100
450301	2 1 „	100	746551	1 7 1933	100	1240092	2 3 1931	100
451177	1 9 1933	100	773546	2 11 „	100	1247064	2 1 1933	3000
455740	2 5 1932	100	779547	1 7 „	100	1262911	1 3 1932	100
457369	1 5 1933	100	793313	2 5 1932	100	1265718	1 5 1933	500
465597	2 1 1932	100	804675	1 7 1933	3000	1269788	1 9 „	1000
466446	1 5 1933	500	808826	2 5 1932	100	1321823	2 11 1933	100
474933	1 3 1932	100	809710	2 11 1933	500	1327082	1 5 1931	100
482258	1 7 „	100	810047	1 7 „	100	1330501	2 11 1 2	100
486624	1 9 1933	100	818581	2 3 1931	100	1346257	1919 3	100

(Ciąg dalszy na str. 7 ej)

Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premij w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach
1353741	1 5 1933	100	1430414	1 7 1932	100	1461785	2 1 1933	100
1363702	1 9 „	3000	1438828	1 7 1933	100	1463450	2 11 1932	100
1366037	2 11 „	100	1445117	1 7 „	100	1472592	2 11 1933	500
1397709	1 9 „	100	1447719	2 11 1932	100	1484428	1 9 1932	100
1406029	2 11 1932	500	1457456	2 5 „	100	1499140	1 9 1933	100

Jaką pogodę przyniesie rok 1934?

Znany „Kalendarz stuletni" Knauera — daje następującą prognozę na rok 1934.

Luty rozpocznie się „na zimno", później jednak przyniesie nam temperaturę średnią, a nawet kilka gorących dni.

W marcu spodziewać się możemy — w połowie miesiąca — pogody wiosennej, z końcem miesiąca jednak przeżyjemy jeszcze raz okres dotkliwego zimna,

Kwiecień będzie nas darzył pogodą „przeplataną". Przyniesie nam nawet trochę śniegu.

Nie o wiele lepiej będzie w maju, gdyż, jak wiadomo, „zimni mężowie" dają się nam zawsze we znaki przed dniem św. Zofji i przynoszą nocne przymrozki, których ofiarą padają pierwsze pączki na drzewach.

Dopiero w czerwcu i to w II. połowie tego miesiąca czeka nas miła zmiana na lepsze.

Piękna pogoda skończy się dopiero około 20. lipca. Miesiąc ten przyniesie nam dużo burz.

Sierpień nie obdarzy nas również dobrą pogodą, zato wrzesień będzie pomyślniejszy.

Skoro się weźmie pod uwagę, że wedle zapowiedzi meteorologów, październik obdarzy nas już pogodą zimową, że listopad będzie dżdżysty i ponury, a w grudniu gruba powłoka śniegu spowije Europę, musi się stwierdzić iż horoskopy pod względem pogody na r. 1934 nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.

Anegdoty ciekawe.

B. SHAW — WEGETARJANIN

Bernard Shaw siedzi przy stole w hotelu „Excelsior" i spożywa skromny (wegetarjański — oczywiście) posiłek.

Orkiestra cygańska gra jakąś dziką, zmysłową melodję.

Shaw składa serwetkę i podchodzi — za chwilę — do kapelmistrza.

— Czy pan — pyta Shaw — stosuje się do gustu gości?

— Ależ tak! — odpowiada zaaferowany kapelmistrz z głębokim ukłonem.

— No to proszę nie grać takich mięsnych melodyj, jestem wegetarjaninem.

LEKCJA GRZECZNOŚCI.

Król francuski Ludwik XV. będąc jeszcze dzieckiem, udał się pewnego razu z pałacu na przechadzkę w towarzystwie guwernera.

W bramie napotkali strażnika, który zdjął kapelusz i złożył młodemu królowi głęboki ukłon. Guwerner puścił rękę swego wychowanka i odkłonił się.

— Jakto — zdziwił się młody król — pan odkłania się służącemu?

— Sire — odpowiedział guwerner — wolę odkłonić się służącemu, niż usłyszeć zdanie, że służący jest grzeczniejszy ode mnie.

Z DWOJGA ZŁEGO.

Jeden z najznakomitszych francuskich adwokatów Cremieux. skończył właśnie wspaniałą obroną przed sądem w Caen. Wszyscy składają mu gratulacje z powodu świetnej mowy.

Po chwili zbliża się doń poomacku radca Bouffrev, który jest niewidomy:

— Panie Cremieux, czy jest pan tutaj?

— Jestem.

— Ach, drogi panie! Nauczył mnie pan dzisiaj jednej prawdy życiowej. która jest dla mnie pocieszająca i której dotychczas nie znałem: że lepiej jest być ślepym, niż głuchym.

Wydawca: Centralna Kasa Poż. i Oszczęd. w Krakowie, Jagiellońska 5 Redaktor odp.: Jerzy Bilikiewicz.
Drukarnia M. Deutschera, w Krakowie, Bożego Ciała 10.